

0 Wstęp

Pismo „Formy” kierujemy do projektantów i adeptów zawodu. Zachęcamy do przeczytania i podzielenia się z nami refleksjami, czy celowe jest powoływanie nowego periodyku, a jeśli tak, to jaki powinien on przybrać kształt. Jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi i sugestie, szczególnie że nie prowadziliśmy badań w tym zakresie. Wiemy, że o dizajnie mówi i pisze się coraz więcej. Każdy szanujący się magazyn lajfstajlowy poświęca projektowaniu sporo uwagi.

Przygotowując „Formy”, wyszliśmy z założenia, że nastał czas – również w Polsce – aby o zawodzie pisać w nieco inny sposób, odnosząc go nie tylko do marketingu czy mody, ale widząc nasze działania i ich skutki w szerszym kontekście. Zdajemy sobie sprawę, że nie dotrzemy do dużej grupy czytelników, ale też nie o liczby nam chodzi. Pragniemy, aby naszymi odbiorcami były osoby oczekujące tekstów trudniejszych, które pobudzają do refleksji, poszerzają wiedzę, prowokują do dyskusji, również do wyrażania niezgody. Na przekór współczesności podążającej za krótką, szybką informacją proponujemy zatrzymanie się i zgłębianie. Nie zależy nam również na dużej liczbie tekstów. Chcielibyśmy z pomocą kilku popatrzeć na naszą profesję przez pryzmat rozmaitych doświadczeń, wiedzy i zdarzeń. Mamy poczucie, że współcześnie nie wystarczy postrzegać dizajn jedynie w kategoriach sprawnego narzędzia marketingowego. Jako projektanci i obywatele musimy zmierzyć się z problemami społecznymi i ekologicznymi budzącymi niepokój o przyszłość. Wobec zmian technologicznych i odkryć naukowych zauważalnie zmieniających nasze życie i nas samych powinniśmy zastanowić się nad kształtem zawodu. Trudno nie odnotować ewolucji metod i narzędzi projektowych.

Otwieramy pole. W tak zwanym numerze zerowym, czyli jeszcze nie pierwszym, zamieszczamy sześć tekstów. Pokazujemy w nim niewielki wycinek problematyki, która wydaje się dzisiaj ważna. Jakie niepokoje dizajnerów wzbudza nasza cywilizacja nadmiaru? W jaki sposób topniejący i zaburzony ekosystem skłania do przedefiniowania relacji międzygatunkowych i zastanowienia się, jakie może ono mieć konsekwencje dla projektowania? Czy współczesne produkty powinny przemawiać do emocji i gwarantować przyjemność zmysłową? Czy sztuka i dizajn nadal się uzupełniają, a jeśli tak, to w jaki sposób? Pytań będzie więcej, odpowiedzi mniej. Zachęcamy do lektury.

Klamrą spajającą te teksty jest [okładka Małgorzaty Gurowskiej](#)¹. Metafora, której użyła projektantka, to kolejny, tym razem wizualny „artykuł”, jej głos w

dyskusji o projektowaniu.

Czesława Frejlich – redaktor prowadząca numeru zerowego

Piotr Hojda – redaktor naczelny

Przypisy

1. Autorka świadomie nawiązała do formy kieliszków Wiesława Sawczuka zaprojektowanych około roku 1960 i produkowanych przez Hutę Szkła Gospodarczego „Hortensja” w Piotrkowie Trybunalskim.